

Ona, wedle świadectwa Pisma Świętego, zaprawdę jest ze wszystkich dziewic najroztropniejsza, ze wszystkich kobiet najwstydlivsza, ze wszystkich dziewcząt najurodzivsza, ze wszystkich matron najzacniejsza, ze wszystkich panien najpowabniejsza i ze wszystkich królowych królowa najszlachetniejsza. W Niej zbiegają się, mieszkają i doskonale jaśnieją: wszelki urok dziewiczy, wszelka cnota moralna, wszelkie dociekanie teologiczne, wszelkie cnotliwe postępowanie, wszelka doskonałość świętości. Nie miała Ona nigdy przed sobą podobnej do siebie, a po sobie równej sobie – nie miała, nie ma, ani mieć nie będzie. A jak niegdyś materialna świątynia Salomona była ozdobiona wspanialej niż wszystkie świątynie na ziemi, szeroko sławiona i bardzo hojnie uposażona, przez królów i narody szczególnie czczona, tak duchowa Boża Świątynia, którą jest błogosławiona Dziewica Maryja, wolna od wszelkiej skazy, jaśnieje ponad wszystkie świątynie

świętych i dlatego powinna być bardziej od nich czczona i kochana.

O, sławne potomstwo ze znamienitego pokolenia patriarchów szlachetnie zrodzone; z kapłańskiego rodu godnie wywiedzione; z arcykapłańskiej godności dostojnie wyprowadzone; chórem proroków prawdziwie zapowiedziane; z królewskiego pnia najjaśniej wydane; w prostej linii od Dawida pochodzące; w szlachetnym pokoleniu Judy swój początek mające; z izraelskiego ludu szczęśliwie zrodzone; z wybranego narodu Bożego w szczególny sposób z góry wybrane; ze świętych, religijnych, Bogu miłych rodziców z Bożego zrządzenia na światłość świata najpogodniej wydane. O, szczęśliwa i nieskalana Dziewico Maryjo, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza, która wszelką miłością i czcią wszystkich powinnaś być obejmowana. O, wspaniały klejnocie dziewic, Ciebie od początku i przed wiekami Bóg przeznaczył, abyś w czasie oznaczonym porodziła Odkupiciela świata. Przez patriarchów upragniona; przez proroków zapowiedziana; przez wielu królów i sprawiedliwych jakby za własne dziecko uznana; przez pobożny lud izraelski długo oczekiwana i wreszcie za zmiłowaniem bo-

skim choremu świecie widzialnie ukazana. O, święta i najjaśniejsza Panno Maryjo! Jak sławne i godne chwały jest Twoje Imię na całej ziemi! Zaiste, od wschodu słońca aż do zachodu, w różnych częściach świata, przez Ewangelię Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, głoszone jest Imię Twoje Żydom i poganom, Grekom i ludom łatyńskim, Rzymianom i Germanom; a nadto codziennie we wszystkich kościołach Bożych, w kaplicach i klasztorach, na polach i w lasach Bogu poświęconych głoszą sławne Imię Twoje mali i wielcy, kapłani i doktorzy, i kaznodzieje z różnych zakonów. Oni wszyscy pragną zarówno chwalić Cię, jak i sprawy Twoje wyjaśniać. Albowiem duchy wszystkich sprawiedliwych z zapalem i radością wynoszą Cię aż do gwiazd na niebie, a świętość i piękność Twoją głosem wielkim zalecają ponad godność anielską. A z powodu wielkiej miłości i słodkiej pobożności nie mogą się znużyć śpiewaniem, modlitwą, rozmyślaniem i odprawianiem świętych nabożeństw wedle tego słowa Mądrości: „Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć” (Syr 24, 21). Cześć i chwała najwyższemu Bogu, który największą łaskę okazał Ci, Maryjo, ponad

wszystkie córki ludzkie na świecie, a teraz tron Twój postawił obok tronu Syna Twojego w królestwie niebieskim, w miejscu wyższym ponad wszystkie chóry aniołów i świętych, od wieków dla Ciebie przepięknie przygotowanym i mającym trwać szczęśliwie przez wieczność.

O, wielce czcigodna Dziewico Maryjo, wiecznego Króla Matko i Córko! Usta wszystkich powinny Cię błogosławić, wszelkimi oznakami czci powinnaś być obsypana; w dziewictwie najczystsza, w pokorze najgłębsza, w miłości najgorętsza, w cierpliwości najłagodniejsza, a miłosierdzia pełna, w modlitwie najpobożniejsza, w medytacji najczystsza, w kontemplacji najwyższa, we współczuciu najśłodsza, w radzie najroztropniejsza, w niesieniu pomocy najpotężniejsza. Ty jesteś pałacem Boga, bramą niebios, rajem rozkoszy, studnią łask, aniołów chwałą, radością ludzi, wzorem obyczajów, blaskiem cnót, światłością życia, nadzieją ubogich, zdrowiem chorych, matką sierot. O, Dziewico nad dziewczycami, cała słodka i piękna, lśniąca jak gwiazda, rumiana jak róża, błyszcząca jak perła, jaśniejąca jak słońce i księżyc na niebie. O, Dziewico łagodna, niewinna jak

owieczka, czysta jak gołębica, roztropna jak szlachetna pani, służebna jak pokorna służka. O, święty korzeniu, cedrze wysoki, winorośli płodna, figo najśłodsza, palmo rozłożysta. W Tobie znajdują się wszystkie dobra i przez Ciebie otrzymujemy wieczne nagrody. Wszyscy zatem do Ciebie powinniśmy uciekać się jak dzieci na łono matki i jak sieroty do domu ojca – póki żyjemy, aby nas Twoje chwalebne zasługi i modlitwy osłaniały przed wszelkim złem.

Ale posłuchajcie już słów pewnego doktora o dwunastu gwiazdach w koronie błogosławionej Dziewicy, którymi jaśnieje Pani nasza, święta Maryja, ponad wszystkich świętych w niebie. Owe dwanaście gwiazd to dwanaście przywilejów Jej królewskiej jasności, którymi przewyższa wszystkich niebian. W stosunku do Kościoła walczącego ma bowiem cztery szczególnie jaśniejące dary, pełne dzieł miłosierdzia, gdyż ponad wszystkich innych wysłuchuje łaskawiej, zniża się pokorniej, działa dzielniej i wspomaga częściej w trudnych sprawach Kościoła – jak nas uczy doświadczenie. Również w stosunku do Kościoła triumfującego ma owe cztery wybitne przywileje: wyżej od wszystkich innych

jest w niebie, jaśniej promienniej, goręcej jest miłowana i mocniej czczona, jak godzi się sądzić o Jej chwalebnych zasługach.

Także w stosunku do najwyższej, błogosławiącej i uszczęśliwiającej Trójcy Świętej ma Ona cztery przywileje albo gwiazdy od wszystkich gwiazd jaśniejsze. Ponieważ ponad wszystkich innych kontemplujących chwałę Trójcy wiecznej, Trójcę ogląda jaśniej, miłuje Ją radośniej, kontempluje dogłębniej i cieszy się Nią ponad wszystkich w niebie szczęśliwiej. Nikt nie powinien w to nigdy powątpiewać.

Ale posłuchajcie jeszcze, co o tych gwiazdach mówi św. Bernard, szczególny miłośnik błogosławionej Dziewicy, słodki doktor i pobożny wychowawca mnichów. Na głowie Jej, powiada, korona z gwiazd dwunastu. Kto oceni te klejnoty? Kto policzy gwiazdy, z których składa się królewski diadem Maryi? Ponad siły ludzkie jest wyjaśnić znaczenie i skład tej korony. My jednak, według skromnej miary naszej małości, wstrzymując się od niebezpiecznego badania tajemnic, może nie popełnimy niestosowności, jeżeli w tych dwunastu gwiazdach będziemy widzieli dwanaście przywilejów gwiazdnych,

którymi Maryja jest szczególnie ozdobiona. Albowiem znajduje się w Maryi przywilej nieba, przywilej ciała i przywilej serca. A jeśli tę liczbę potrójną mnożymy przez czwórkę, otrzymujemy dwanaście gwiazd, którymi diadem naszej Królowej jaśnieje. Mnie zaiste lśni, po pierwsze, blask w Maryi narodzeniu, po drugie, w anielskim pozdrowieniu, po trzecie, w zstąpieniu na Nią Ducha Świętego, po czwarte, w niewypowiedzianym poczęciu Syna Bożego. Będzie sprawą waszej pilności rozważyć staranniej te poszczególne sprawy. Mnie zaś niech wystarczy przekazać wam kilka z wielu słów. A jeśli ktoś chce pełniej poznać znaczenie mistyczne tych gwiazd, niech czyta owo kazanie św. Bernarda na temat słów: „Potem wielki znak ukazał się na niebie” (Ap 12, 1).

Zatem, umiłowani bracia, z powodu szczególnej czci dla błogosławionej Maryi Dziewicy i miłości do Niej często rozważajcie w ramach dziękczynienia w święta i wspomnienia Jej w ciągu roku hymny i pieśni radosne jak najchętniej śpiewajcie. Szczególnie jednak przed ołtarzem Bożym i wobec obrazu błogosławionej Dziewicy głowy wasze obnażajcie i pochylajcie, kolana pokornie zginajcie,

## WZNIOSŁE ZASŁUGI I PRZYWILEJE

jakbyście widzieli obecną w ciele Maryję rozmawiającą z aniołem albo trzymającą Syna na łonie. Wnet też, podniósłszy oczy, a głęboko ufając w oczekiwane zbawienie, z wielkim uczuciem błagajcie Matkę Miłosierdzia o pomoc miłosierną i mówcie:

O, najłitościwsza Matko Boża, Dziewico Maryjo, Królowo nieba, Pani świata, radości świętych i pocieszenie grzeszników, usłysz wzdychnania skruszonych, spełnij pragnienia pobożnych, pośpiesz z pomocą potrzebom chorych, pokrzep serca udręczonych, bądź przy konających, otaczaj opieką pokornie proszących służebników Twoich przed napaściami demonów; zaprowadź ze sobą miłośników Twoich do nagrody wiecznej szczęśliwości, gdzie Ty z umiłowanym Synem Twoim, Jezusem Chrystusem, królujesz szczęśliwie na zawsze. Amen.